Cena 6 hal.

Nr. 76. Kraków, Piątek 12 Lutego 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Sukcesy sprzymierzonych na froncie wschodnim.

Wiedeń, 12 lutego.

Urzędowo ogłaszają 11 lutego w południe:

W Królestwie Polskiem i w Galicyi zachodniej, z wyjątkiem walk artyleryi, nie było szczególniejszych wydarzeń.

Na froncie karpackim zostały, w odcinku na zachód od przełęczy użockiej, ataki rosyjskie i częściowe wypady, wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela, odparte.

We wzgórzach lesistych i na Bukowinie zaznaczyć należy dalsze postępy. Wzięliśmy kilkuset jeńców i karabiny maszynowe.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Berlin, 12 lutego.

Wielka główna kwatera 11 lutego donosi:

Walki na granicy Prus Wschodnich trwały także wczoraj z ogólnie dla nas korzystnym wynikiem, jakkolwiek wielki śnieg utrudniał ruchy wojsk. Wyniki starć z nieprzyjacielem nie dają się jeszcze jasno zestawić.

Na polskim terenie wojennym, na prawo od Wisły w okolicy północno-zachodniej od Sierpca, został nieprzyjaciel wszędzie, gdzieśmy go spotkali, odrzucony. Wzięliśmy kilkaset jeńców.

Na lewo od Wisły nie zaszły żadne poważniejsze wydarzenia.

Naczelne kierownictwo armii.

Wymiana jeńców.

Owoce akcyi Ojca św.

Berlin, 12 lutego.

(T. B.) Biuro Wolffa donosi: Od 12 bm. wszyscy jeńcy francuscy, którzy mają wrócić przy wymianie jeńców, wysłani będą do Konstancy. Termin wymiany nie jest jeszcze niestety ustalony, ponieważ rząd francuski jeszcze zawsze nie dał ostatecznej odpowiedzi. Anglicy, przeznaczeni do wymiany, przewiezieni zostaną dnia 14 bm. do granicy holenderskiej względnie do Liege. Jako termin wymiany ustalono dzień 15 i 16 bm.

Porażka Francuzów.

Berlin, 12 lutego.

Wielka główna kwatera, 11 lutego donosi:

Przez wykonany zamach w Argonach zyskaliśmy na terenie. Nieprzyjacielowi zabraliśmy przytem dwu oficerów, 307 żołnierzy, oraz dwa karabiny maszynowe i 6 małych dział.

Także w środkowych i południowych Wogezach mieliśmy kilka drobnych, miejscowych sukcesów.

Naczelne kierownictwo armii.

Brak dyscypliny w armii rosyjskiej.

Berlin. (Tel. pryw.) „Localanzeiger“ podaje rozporządzenie rosyjskiego ministra wojny, które brzmi: Pomimo wielokrotnych poprzednich rozporządzeń, mnożą się wypadki nieposłuszeństwa i szału niszczycielskiego, rozbijania w koszarach pieców, okien, drzwi, łóżek, szaf i wychodków; otwierania kurków do wody tak, że całe ubikacye były zalewane wodą; rury gazowe zatykane, izby zawalone odpadkami i kałem. Koszary przez dłuższy czas są nie do użycia, wskutek często koniecznych naprawek spowodowanych zniszczeniem. Z tej przyczyny wszelkie przekroczenia niniejszego rozporządzenia mają być w przyszłości jaknajsurowiej karane. Przełożeni są obowiązani zwracać większą uwagę na dyscyplinę i czystość, bo brud działa szkodliwie na stan zdrowotny.

Na utrzymanie trzech milionowej armii.

Londyn. (T. B.) Izba gmin jednomyślnie przyjęła budżet armii, uchwaliwszy środki na utrzymanie armii **w sile trzech milionów ludzi.**

Skargi niemieckie na Francuzów.

Berlin. (T. B.) Dzienniki przynoszą bardzo obszerne opisy okrucieństw, popełnianych przez Francuzów na niemieckich jeńcach w Afryce. Podczas transportu niemieckich jeńców z Togo i Kamerunu musieli jeńcy ci nieść sami pakunki i ciągnąć ciężkie wozy. Pędzili ich czarni żołnierze uzbrojeni w karabiny z nasadzonymi bagnetami. Oficerowie francuscy i angielscy brali udział w rabunkach. Według zaprzysiężonego opowiadania jednego pastora protestanckiego opowiedzieli mu jeńcy zgodnie, że muszą pracować na plantacyach, że chodzą zupełnie nago, skutkiem czego ludzie, którzy nie mogli się do tego przyzwyczaić **zachorowali, a niektórzy z nich zmarli.**

Przesyłki pieniężne dla jeńców w Rosyi.

Berlin. (T. B.) Bank niemiecki donosi, że teraz może także pośredniczyć w telegraficznych przesyłkach pieniężnych dla niemieckich, austryackich i węgierskich poddanych, jeńców w Rosyi. Zaleca się z różnych przyczyn **przekazywać każdym razem tylko mniejsze kwoty a raczej częściej wysyłać pieniądze.** Odnośne formularze można otrzymać we wszystkich biurach banku niemieckiego.

Samoobrona żeglugi neutralnej.

Rotterdam. (T. B.) Niederlandzkie towarzystwa okrętowe uchwaliły z powodu zapowiedzianej niemieckiej blokady wyszczególniać swe okręty różnymi specyalnymi znakami, aby uchronić je przed zatopieniem przez łodzie podwodne.

O flagę neutralną.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu z 9 bm., że **Stany Zjednoczone** zamierzają wystosować do **Anglii notę w sprawie użycia flagi amerykańskiej** przez okręt „Lusitania“.

Włochy nie będą protestować.

Paryż. (T. B.) Francuskie dzienniki dowiadują z Rzymu, że **Włochy nie będą protestowały** przeciw ogłoszeniu blokady ze strony Niemiec.

O zakupno okrętów austryackich i niemieckich przez Amerykę.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu z 9 bm.: Senat odbył w sprawie bilu o zakupno okrętów, ponownie całonocne posiedzenie. Wielu senatorów, którzy poszli do teatru i na obiad, powróciło o północy znowu na posiedzenie. Nad ranem zarządzono przymusowe sprowadzenie kilku nieobecnych senatorów.

Waszyngton. (T. B.) Senat odroczył się po posiedzeniu, które trwało bez przerwy 54 godzin, nie ukończywszy dyskusyi nad bilem okrętowym.

Londyn. (T. B.) „Central News“ donosi z Waszyngtonu z 9 bm.: **Wilson oświadczył,** iż jest jego silnym zamiarem, bil **okrętowy na wszelki wypadek podtrzymać,**

„Dacya“.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Norfolk z 9 bm.: „Dacya“ nie mogła odpłynąć, ponieważ część załogi strajkuje.

Walka niemieckiej łodzi z angielskim parowcem.

Ymuiden. (T. B.) Kapitan angielskiego parowca **„Laertes“,** który wczoraj rano przybył z Jawy, doniósł, że wczoraj koło **Schouvenbank ostrzeliwała go niemiecka łódź podwodna.** — Pociski trafiły w okręt. Łódź następnie usiłowała parowiec storpedować, ale okręt uszedł dzięki szybkim manewrom i rozwinięciu ogromnej chyżości.

Pretensye Bułgaryi.

Sofia. (T. B.) Bułgarska agencya telegraficzna donosi: Na zgromadzeniu deputowanych, należących do stronnictw rządowych, oświadczył prezydent ministrów Radosławow między innemi, że stanowisko zajęte przez Bułgaryę przysporzyło krajowi życzliwości wszystkich **państw, co uzasadnia silną nadzieję, że sprawiedliwe pretensye Bułgaryi, których słuszność wszędzie uznają wreszcie zwyciężą.**

Rosya i Chiny.

Zurych. (T. B.) „N. Zuericher Ztg“ donosi z Petersburga: Odpowiedź na protest Chin z powodu traktatu rosyjsko-mongolskiego o kolejach i telegrafach w Mongolii, w Pekinie, uznano jako niezadawalniającą. Rząd chiński wręczył dziś drugi protest.

Wojenna sesya Dumy.

Deklaracye stronnictw.

Petersburg, 12 lutego.

(T. B.) Po mowie ministra spraw zagranicznych Sazonowa, któremu posłowie urządzili burzliwą manifestacyę, szereg mowców złożył deklaracyę imieniem chłopów, duchowieństwa prawosławnego, Polaków, Armeńczyków, Estończyków, żydów, Łotyszów i muzułmanów z prowincyi kazańskiej. Uznali oni jednomyślnie, że w obecnej chwili wszyscy muszą się złączyć w jednej myśli uczynienia wszelkich wysiłków celem złamania potęgi Niemiec, która zagraża Rosyi i nie należy szczędzić żadnych ofiar, któreby Rosyę do tego celu zbliżyły.

Miliukow w imieniu kadetów powiedział: Szeregi armii, wskutek wojny światowej, już dawno się zlały z szeregami obywatelstwa. — Armia stała się narodem. Wśród ofiar zrodziła się jedność narodu, która ciężką wojnę uznaje za swoją własną sprawę. Wszystkie ludy objawiły swój entuzyazm dla ojczyzny i Duma przed chwilą z zadośćuczynieniem przyjęła do wiadomości mowę ministra spraw zagranicznych. Jestem przekonany, że dla spełnienia naszych głównych zadań, to jest zdobycia cieśnin i Konstantynopola, przedsięwzięte będą na czas konieczne wojskowe i dyplomatyczne zabezpieczenia. (Oklaski). Rosya ma pełne zaufanie do swoich sojuszników. Mowca przypomniał pomoc Francyi i Anglii, podniósł bohaterstwo Belgii i oświadczył, że manifest jeneralissimusa poruszył najświętsze uczucia narodu rosyjskiego.

Dyskusya w Komisyi budżetowej.

Petersburg, 12 lutego.

(T. B.) Komisya budżetowa Dumy prowadzi w dalszym ciągu obrady nad budżetem państwowym. Prezydent Komisyi budżetowej Dumy Aleksejenko oświadczył: Wojna wymagać będzie ogromnych wydatków, ale mimo to nie powinna wywołać w krajach żadnych obaw. Należy przyjąć na siebie wszystkie ofiary, aby zabezpieczyć nasz ostateczny tryumf. Zmniejszenie się dochodów o **528 milionów rubli** przez wojnę spowodowane, **wywołane zostało głównie z powodu zakazu sprzedaży alkoholu,** co wynosi 400 milionów rubli.

Kontrolor państwowy Haritonow oświadczył, że rząd obliczył dnia 1-go względnie 14-go stycznia **koszta wojenne na 3.020 milionów rubli. Codzienne wydatki wojenne Rosyi wynoszą około 14 milionów rubli.**

Dzięki zarządzeniom ministra skarbu, przemysł nie wiele ucierpiał wskutek wojny; większa część przedsiębiorstw pracuje dalej. Podobnie, jak przemysł także i handel tylko krótki czas ponosił szkody. Mobilizacya wszędzie szybko została przeprowadzoną. Państwo okazało większą siłę odporną, jak nieprzyjaciele oczekiwali.

Członek prawicy Markow wskazał na konieczność opiekowania się rodzinami żołnierzy i zaproponował, aby wszystkich niemieckich kolonistów z Rosyi wypędzić, a z ich posiadłości utworzyć fundusz zapomogowy dla rodzin bohaterów.

Puryszkiewicz oświadczył się w tym samym duchu i powiedział: jeżeli rząd nie byłby tolerował kolonistów niemieckich na brzegach Wisły, to uratowanoby przez to tysiące rosyjskich żołnierzy.

Przewódca kadetów Szingarew oświadczył, że w tej chwili każdy Rosyanin musi ponieść wszelkie ofiary dla wielkiego dzieła narodowego. Jego partya będzie mimo opozycyi głosowała za budżetem.

Uchwały Rady państwa.

Petersburg, 12 lutego.

(T. B.) Rada państwa ukończyła obrady nad budżetem i przyjęła szereg rezolucyj, domagających się ochrony przemysłu i rolnictwa, wypracowania nowych podstaw międzynarodowej polityki, rewizyi całego systemu podatkowego, **natychmiastowego zniesienia własności ziemskiej niemieckich i austro-węgierskich poddanych,** o ile nie są słowiańskiego pochodzenia, zatrudniena jeńców wojennych przy robotach publicznych, przyczem należy się starać o ile możności, aby jeńcy słowiańscy stanowili osobną grupę, ulżenia położenia jeńców rosyjskich i t. p.

Uchwalenie budżetu.

Petersburg, 12 lutego.

(T. B.) Duma i Rada państwa przyjęła budżet państwowy na r. 1915.

Wojna Turcyi z Trójporozumieniem.

Rosyanie zatopili okręt amerykański.

Konstantynopol, 12 lutego.

(T. B.) Urzędowy komunikat donosi: Dnia 8 bm. pojawiły się **dwa rosyjskie torpedowce w** porcie Trapezunt **i skierowały swój ogień na stojący w porcie okręt amerykański „Waszyngton“,** który został uszkodzony. Później przybyłe dwa rosyjskie krążowniki otworzyli z wielkich swych dział ogień na „Waszyngton“ i w kilku chwilach spowodowały jego zatonięcie. Flaga amerykańska jeszcze powiewa nad resztkami, pływającymi po morzu niejako aby napiętnować barbarzyńskie postępowanie Rosyan.

Po tem bohaterstwie nieprzyjaciel skierował ogień na miasto, głównie na szpital, przyczem dwaj chorzy zostali zabici a dwaj zranieni. To postępowanie Rosyi, które obraziło flagę neutralnego mocarstwa, z pewnością zwróci na siebie uwagę całego świata cywilizowanego.

Niepowodzenia Rosyan na Kaukazie.

Konstantynopol, 12 lutego.

(T. B.) Ajencya tel. Milli donosi z Ishan na granicy turecko-rosyjskiej, że Rosyanie w ciągu ostatnich dwu dni przedsięwzięli kilka ataków na Egrikisa i Lespik. **Ataki zostały wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela, wskutek silnej ofenzywy tureckiej, odparte. Rosyanie cofnęli się** w nieporządku i zostawili wiele materyału wojennego. Sześćset osób z ludności kilku miejscowości rosyjskich wstąpiło w szeregi armii tureckiej z wdzięczności za wyswobodzenie ich z pod jarzma rosyjskiego.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 12 lutego)

Polak jenerałem OO. Jezuitów.

Rzym. (T. B.) Kongregacya jeneralna Towarzystwa Jezusowego wybrała jenerałem Zakonu, w miejsce śp. O. Franciszka Ksawerego Wernza, **ks. Włodzimierza Ledóchowskiego T. J.**

Ministrowie u Cesarza.

Wiedeń. (T.B.) Cesarz przyjął wczoraj na ogólnych posłuchaniach między innymi ministra obrony krajowej, barona Georgiego, byłego węgierskiego ministra rolnictwa Serenyiego i węgierskiego ministra honwedów barona Hazaya.

Powrót ministrów do Wiednia.

Budapeszt. (T. B.) Prezydent austryackiego gabinetu hr. Stürgkh odjechał wczoraj z powrotem do Wiednia. Tym samym pociągiem odjechali ministrowie Schuster, Zenker i bar. Engl. Referenci fachowi powrócili do Wiednia bądźto w nocy bądź dziś rano.

Konferencya delegatów państw skandynawskich.

Sztockholm. (T. B.) „Svenska Tagebladet“ donosi, że **konferencya** rządów trzech państw północnych o nowem położeniu na morzu, **odbędzie się w najbliższym czasie w Sztockholmie.**

Petersburg. (T. B.) „Birż. Wiedomosti“ donoszą: Wybite w Petersburgu monety na cele dobroczynne na rzecz Polaków, nawiedzonych wojną, skonfiskowano. Z jednej strony przedstawia moneta Polaka i Rosyanina, podających sobie bratersko dłoń, po drugej stronie znajduje się orzeł rosyjsko-polski. Petersburski gradonaczelnik zakazał rozszerzania tej monety i kazał wszystkie będące w obiegu skonfiskować.

Drożyzna w Petersburgu.

Zurych. (T. B.) „N. Z. Ztg“ donosi z Petersburga: **Cena soli poszła o 70 procent w górę.** Także inne środki żywności znacznie podskoczyły w cenie. Komendant Kronsztadu jenerał-porucznik Manikowskij ustanowił ceny maksymalne.

Rocznica Gapona w Petersburgu.

Zurich. (T. B.) „Neue Zuericher Zeitung“ donosi z Petersburga, że **historyczny dzień 22 stycznia nie minął zupełnie spokojnie. W nocy rozrzucono rewolucyjne odezwy** i wywieszono czerwone sztandary. Mimo wielkiego bezrobocia setki robotników nie przybyły do pracy.

Przecięcie kablu.

Kopenhaga. (T. B.) Kabel wielkiego północnego towarzystwa telegraficznego między Szwecyą a Anglią jest przerwany koło New Castle.

Kronika.

Ewakuacya ludności z miasta dokonuje się w dalszym ciągu. Wiele osób i rodzin zgłasza się dobrowolnie do wyjazdu na koszt państwa, nadto co parę dni władze wysyłają tak zwanych „forszpanów“; są to przeważnie włościanie, parobcy młodzi z powiatów zajętych przez nieprzyjaciela; konie przy zaprzęgach im wyginęły, a powrót do domu mają zamknięty, to też odsyła ich rząd do krajów koronnych. — Wczoraj odjeżdżało „ewakuowanych forszpanów“ około 50 osób.

Z powodu tej częściowej, niejako „przypadkowej ewakuacyi“ z ramienia Komitetu doraźnej pomocy dla ewakuowanych, jak dawniej, tak i teraz pełnią dyżury na dworcu głównym panie, między niemi p. Sołtysowa, p. prof. Godlewska, p. Breyerowa, p. Rutkowska, p. Jastrzębska i rozdzielają między odjeżdżających herbatę i chleb, a nadto potrzebującym odzież.

Podnieść trzeba, że dzięki uprzejmości inspektora p. Potuczka, ewakuowani odjeżdżają pociągiem pospiesznym o godz. 7.50. P. Potuczek zasługuje rzeczywiście na uznanie, gdyż nie poprzestał na tem, że za jego staraniem przesyłki na „Gwiazdkę“ dla ewakowanych zostały przewiezione osobnym wagonem bezpłatnie, ale i teraz ciągle robi starania w Ministeryum kolei, gdy Komitet wysyła większą ilość zebranej odzieży i książek do kolonij barakowych, by pakunki zostały przewiezione bezpłatnie w wagonie przyczepionym do pociągu pospiesznego.

Toteż w sobotę dzięki p. Potuczkowi znowu odejdą dwa transporty odzieży i książek: jeden do Leibnitz w Styryi, drugi do Chocenia.

Jak się dowiadujemy, Komitet doraźnej pomocy dla ewakuowanych pod przew. p. Zofii Popielówny dalej przyjmue dary w książkach i ubraniach (Rynek Główny, Czytelnia Kobiet, l. 6), a skrętna skarbniczka Komitetu p. Siedlecka, nie ustaje w zbieraniu datków na tak dobry i piękny cel i żywi niepłonną nadzieję, że pracę i zabiegi Komitetu i nadal poprze ofiarne społeczeństwo krakowskie.

Aprowizacya urzędników. Piszą do nas: Wydział „Resursy Urzędniczej“ wybrał osobną komisyę aprowizacyjną, która ma rozpocząć systematyczną działalność w kierunku zaopatrywania urzędników w artykuły żywności do codziennego użytku po cenach jak najniższych (niżej taryfy maksymalnej). Będą sprzedawane w lokalu „Resursy Urzędniczej“ przy ul. św. Jana l. 6, na razie mąka, groch, fasola, jaja, masło, piwo flaszkowe, mydło, świece etc. Od dnia dzisiejszego aż do poniedziałku 15 bm. jest do nabycia mąka pszenna Nr 0, czysta, bez żadnej domieszki, we workach po 100 kg.

Ilość worków mąki jest ograniczona, więc pożądane są zgłoszenia jak najrychlejsze.

Komitet dla wychodźców w Białej. Pod protektoratem pani Namiestnikowej Wandy Korytowskiej zawiązał się w Białej komitet opieki nad wychodźcami, mający na celu niesienie pomocy materyalnej i moralnej tym, którzy dotknięci wypadkami wojennymi zostali bez środków do życia. Biuro komitetu mieści się w Ochronce polskiej Sióstr Felicyanek w Białej, ulica Hettwerowej l. 8. Godziny urzędowe od 10 do 12 przedpoł. i od 4 do 6 popoł. Z wyjątkiem niedziel i świąt.

Podając tę notatkę do publicznej wiadomości komitet uprasza o nadsyłanie wszelkich datków w pieniądzach, ubraniach, obuwiu i wiktuałach oraz książkach, gazetach przeczytanych itp. do biura opieki. Zima się sroży — wojna nie ustaje, pamiętajmy więc o naszych współrodakach potrzebujących pomocy.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Sebastyan Małochleb

k. u. k. Festungsartilerie Nr. 2 komp. 14. Feldpost 186 poszukuje swej żony i Jana Małochleba.

Edward Lemański

Res. Esk. Ul. Reg. Nr. 1, Feldpost Nr. 6, poszukuje Modesta Sieranta, właściciela realności w Zakopanem, który brał udział przy Legionach.

Michał Jaworski

kierownik szkoły lud w Harcie górnej pow. Brzozów, obecnie ranny w szpitalu w Neudek, Czechy, poszukuje swojej żony Michaliny, nauczyc. z Harty górnej z synem Zdzisławem. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Franciszek Hordyński

w Krynicy,

poszukuje swej żony Anny z synem Ryszardem.

Kazimierz Bielawski

zr[illegible]cy się obecnie w K. u. k. R[illegible]pital w Seebach, koło V[illegible] (Kärnten) poszukuje swojej żony Marceli z Doliny, siostry Kornelii Karczewskiej ze Stryja, brata Michała Różyckiego, wachmistrza żandarmeryi obwodu krakowskiego i Ks. Dziekana Hipolita Zaręby z Doliny.

Józef Żłobek

z Borysławia obecnie w szpitala w Budapeszcie, Molnár ut. 11 poszukuje swojej żony Maryi. — Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Siaczyński Szymon

obecnie: Deutsche Klinik, Ab. prof. Schmidt 108. Prag, poszukuje żony Anny Siaczyńskiej z Szybalinowa powiat Brzeżany, matki Tekli Siaczyńskiej z Koropatnik powiat Brzeżany i Józefa Adama z Koropatnik powiat Brzeżany i prosi o adresy swoich znajomych.

Żołnierz pełniący służbę przy Div. Telephon na placu walki, dowiaduje się, gdzie przebywa obecnie jego matka **Anna Pencowa** wraz z rodzeństwem zamieszkała przedtem w Turbii ad Rozwadów, oraz brat Ks. **Roman Penc** przedtem w Łańcucie. Ktoby wiedział o ich obecnem miejscu zamieszkania raczy mię uwiadomić Feldpostkartą pod adresem: Leopold Penc — Div. Telephon 45. Feldpost 86.

Piotr Pogoda

z Przyłęku koło Krakowa, obecnie w szpitalu w Budapeszcie, Molnár utc. 11, poszukuje swojej żony Mary z 3 dzieci. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Stanisław Koneczny

w Czarnym Dunajcu, poszukuje Weroniki Willner z siostrą i z dzieckiem, i Feliksa Willnera z Myczkowiec, powiat Lisko. — Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy łaskawie mnie zawiadomić.

Gustaw Gruszka

z Tarnowa, powróciwszy z Serbii, znajduje się obecnie w Pradze, klin. Dra Prof. Kukuli Nr 24 i poszukuje swego ojca Franciszka, braci Stanisława i Michała i narzeczonej Anieli Szostak z Tuchowa, pochodzącej ze wsi Kozłów. — Łaskawe wiadomości uprasza pod powyż. adresem.

Grzegorz Szwaj

z **Bołszowiec** poszukuje żony Karoliny z trojgiem dzieci, która w ostatnich czasach pozostawała w Samborze, oraz braci Piotra, Stanisława i Tadeusza, którzy zostali powołani do 77 pułku piechoty, Ktoby cokolwiek o nich wiedział, raczy donieść pod adresem: Grzegorz Szwaj, Landsturmetappen batalion, 3 Kompania, Feldpost 56.

Szukana **Marya Wilińska** ze Lwowa poda swój adres w dziennikach „KAROL“.

Tadeusz Tomaszewski

legionista, prosi o wiadomość o rodzicach. Adres: I. Pułk I. Batalion II. Komp. III. Plut. Nr. poczty pol. Leg. Pols. 118.

Antoni Kwolek

Ein. Freiw. L. I. Reg. Nr. 2, obecnie znajdujący się w Reservespital Nr. 2 Albrechtskaserne Abt. Nr. I, Zimmer 125 Wien 2/8 poszukuje swego stryja ks. Antoniego Kwolka z Jasła.

Antoni Bober

kierownik szkoły z Tuligłów — powiat Rudki, obecnie ranny w Volksgartenspital Nr. I. Abt. V. Linz, prosi o wiadomość o żonie Michalinie z Werbowskich Boberowej z synkami Tadziem i Zdzisiem, o rodzicach, tudzież o bracie Bartłomieju, jedn. och. 19 pp. obr. kraj, o których od połowy sierpnia niema żadnej wiadomości.

C. k. porucznik, **Leopold Balicki,** Land-turmbat. I/33 Feldpost 41, prosi o bliższe wiadomości co do swej żony, Jadwigi Balickiej. zamieszkałej do czasu zajęcia Lwowa przez Moskali w Rozdole, obok Stryja, powiat żydaczowski.

Jan Gąsiorowski

z Borysławia poszukuje żony Erazminy z dziećmi, oraz Ks. Wojciecha Karasia i Ks. Adama Chlebińskiego. — Wiadomości uprasza pod adresem: Jan Gąsiorowski, k. k. Milit Eisenbahn. Sicherungsabteilung. Krynica.

Ktokolwiek by znał adres żony mojej Antoniny, która uszła na Węgry, raczy łaskawie podać mi takowy pod adresem:

Józef Drewko

Grybów Poste restante 22 Oddział żandarmeryi.

Marya Mazurkiewicz

z Biecza (Galicya) obecnie w Reporyi (w Czechach obok Pragi) prosi o adres swej bratowej Elżbiety Mazurkiewiczowej z Biecza.

Ktoby posiadał jaką wiadomość o legioniście ze Lwowa

Adamie Frydlu

I pułk, I batalion, III kompania II pluton, raczy zawiadomić rodziców pod adresem: Maniowy p. Harklowa (w szkole ludowej) powiat Nowy Targ.

Stanisław Cebula

poszukuje swojej żony Katarzyny i bratanicy Zofii Cebulówny. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy je łaskawie o mnie zawiadomić lub mnie da znać pod adresem: Stanisław Cebula, Eisenbahn-Sicher. Abt. Krynica-Zdrój.

Jan Mycek

ranny, w Ver. Rekonv. Haus Graz, Münzgrabenstr. Dominikanerkloster, prosi o wiadomość o swojej żonie Katarzynie i rodzicach z Pierzchnego Jaślany pow. Mieleckiego. — Również inni ranni żołnierze z powiatu Mieleckiego, znajdujący się w tym samym szpitalu proszą o wiadomość o krewnych i znajomych.

Julian Harasowski

Res. Sp. 2 A. w Hodoninie poszukuje swej rodziny. Ktoby cokolwiek o niej wiedział raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Józef Schildhaus

Eisenb. Sich. Abt. Mościskatymczasowo w Bobowej poszukuje swej żony Lei wraz z rodziną.

Piotr Hrabowy

rez. korporal rgm. nr. 89 obecnie w Wiedniu XVI. k. k. Wilhelminen Spital Filiale Arbeiterheim poszukuje swej żony Tońki ż 2-giem dzieci z Chiszowic powiat Rudki.

Michał Jewczuk

rodem z Czechowy koło Kołomyi obecnie Beschlagschmid bei k. u. k. Inf. Reg. nr. 24 M. G. A. 4 in Irdning, poszukuje Augusta Baumgartnera kowala z Zahajpola powiat Kołomya z żoną i dziećmi, który wyjechał z tamtąd z końcem sierpnia, Józefa Jazłowieckiego powołanego do Lanst. w Stanisławowie i Władysława Jazłowieckiego feldfebla przy k. k. Jäger Baon w Tryencie Ktoby wiedział o ich pobycie raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

L. 140390/1914.
I. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem sprzedaży wiosennego zbioru wikliny w 1915 r. z gruntów miejskich w Dzielnicy Dąbie-Płaszów i w starem łożysku Wisły położonych, odbędzie się w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu (II piętro drzwi Nr. 22) **we wtorek dnia 16-go lutego 1915 r. o godzinie 12-tej w południe** publiczna licytacya zapomocą pisemnych stemplem na 1 koronę opatrzonych ofert

Oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału I. a. Magistratu w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacyi.

Wadyum wynosi 300 koron złożyć je należy przed dniem licytacyi.

Warunki licytacyjne otrzymać można w Wydziale I. a. Magistratu (drzwi Nr. 18) w godzinach urzędowych.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa dnia 28 stycznia 1915 r.

L. 141749/914.
I. a.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy obuwia dla straży pożarnej i zakładu czyszczenia miasta na przeciąg roku 1915, odbędzie się w piątek dnia 19 lutego 1915 roku w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu piętro II. drzwi Nr. 22, o godzinie 12-tej w południe, publiczna licytacya przez otwarcie złożonych pisemnych i znaczkami na 1 koronę ostemplowanych ofert.

Wadyum wynosi 500 koron. — Kwotę tę należy poprzednio złożyć w Kasie miejskiej i do oferty dołączyć kwit depozytowy.

Biorący udział w licytacyi winien ofertę podpisać własnoręcznie i zamieścić w niej oświadczenie, iż zna dobrze warunki licytacyjne i że zobowiązuje się do nich ściśle stosować.

Warunki na powyższą dostawę wydaje się w Wydziale I. a. Magistratu w godzinach przedpołudniowych codziennie do dnia licytacyi włącznie.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa dnia 3 lutego 1915 roku.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ z o. ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.